



FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

associazione di diritto pontificio civilmente riconosciuta

Uffici: Via De Notaris, 50 - 20128 Milano - Tel. 02/66595088 - Fax 02/66594670 - e-mail: clfrat@comunioneliberazione.org

Mediolan, 24 marca2022

Do zapisanych do Bractwa Komunia i Wyzwolenie

Drodzy przyjaciele,

Diakonia Centralna Bractwa, która spotkała się dnia 19 marca, zapoznała się z treścią listu wysłanego mi przez kard. Farrella 22 lutego. Zarząd Bractwa, który przeanalizował go podczas pierwszego spotkania, postanowił przedstawić go na marcowym zebraniu Diakonii.

List Kardynała dokładnie precyzuje zakres zmian wprowadzonych przez Kościół: dzięki sformułowaniu przez nas konkretnych pytań, stopniowo wyłaniają się precyzyjne odpowiedzi Dykasterii, które pomagają nam w pełni zrozumieć ramy prawne sytuacji a tym samym to, czego się od nas wymaga.

Bardzo zależy mi na tym, abyście wszyscy wiedzieli, co się stało. Chciałbym z największą przejrzystością prześledzić wydarzenia, które miały miejsce od czasu opublikowania Dekretu Generalnego dotyczącego Międzynarodowych Stowarzyszeń Wiernych i rezygnacji księdza Carróna. W rzeczywistości w poprzednich komunikatach powiedziałem kilka rzeczy, które później okazały się częściowo nieścisłe, ponieważ ja sam, wraz ze wszystkimi członkami Diakonii, interpretowałem nasz mandat jako służbę krótkoterminową. Wybaczcie mi, jeśli będę musiał wrócić do rozważań o charakterze „prawnym”, ale przede wszystkim chciałbym przedstawić kilka Uwag interpretacyjnych, na które zwrócili mi uwagę nasi eksperci kanoniści, dotyczących trzech komunikatów otrzymanych od kardynała Farrella po rezygnacji Carróna.

Ponadto zamierzam przekazać wam moje rozważania na temat znaczenia tego kroku w stronę dojrzałości, o który Kościół prosi nas wszystkich w duchu charyzmatu, który został nam podarowany i do którego zostaliśmy wiele razy przywołani w czasie ostatnich miesięcy.

Oto więc tekst **Uwag interpretacyjnych**:

Dekret Generalny o Międzynarodowych Stowarzyszeniach Wiernych, który wszedł w życie 11 września 2021 r., przewiduje w części, która nas interesuje, ograniczenie powtarzalności mandatów oraz ograniczenie czasu trwania zadań, dotyczące centralnych urzędów tych stowarzyszeń. Nie mogą one przekraczać okresu pięciu lat; ponadto nie można pozostawać na tym samym stanowisku dłużej niż 10 kolejnych lat (art. 1 i 2 § 1).

Dekret przedstawia pewne zasady, które mają charakter częściowo retroaktywny; w istocie należy zauważyć, że to ograniczenie powtarzalności mandatów i czasu ich trwania dotyczy również dotychczasowych urzędów. W związku z tym osoby, które w momencie wejścia w życie Dekretu zajmowały najwyższe stanowiska w Stowarzyszeniu od ponad dziesięciu lat, muszą obowiązkowo zostać zastąpione w ciągu 24 miesięcy, tj. do 11 września 2023. To jest powód, dla którego Carrón nie mógłby kontynuować swojego mandatu po 11 września 2023 r. i musiałyby odbyć się nowe



wybory. To samo dotyczy osób, które po 11 września 2021 r. będą sprawowały swój urząd przez więcej niż 10 kolejnych lat, i które muszą zostać zastąpione w ciągu 24 miesięcy od naturalnego wygaśnięcia mandatu.

Jednak 15 listopada 2021 r. ksiądz Julian Carrón dobrowolnie zrzekł się funkcji Przewodniczącego Bractwa. Rezygnacja ta została przyjęta przez kardynała Farrella, o czym świadczy list do Davide Prosperiego z 25 listopada 2021 r. Na podstawie odpowiedniej interpretacji, którą Dykasteria ujęła w art. 19 naszego Statutu, Prosperi został mianowany przewodniczącym Bractwa Komunia i Wyzwolenie i otrzymał „pełne uprawnienia” związane z tym urzędem, aż do nowych wyborów, które muszą odbyć się zgodnie z nowym Statutem, zdefiniowanym zgodnie z Dekretem Generalnym. Taką interpretację przedstawił sam kardynał Farrell, nadając jej nazwę „ad interim”, użytą w liście z 25 listopada.

W tym samym liście z 25 listopada 2021 r. kardynał Farrell stwierdza, że Diakonia Centralna Bractwa nie ma, według obecnego składu, niezbędnej liczby reprezentantów, aby wybrać nowego Przewodniczącego i potwierdza, że **nowe statuty, wymagające gruntownej przeróbki i przemyślenia, nie mogą zostać zatwierdzone przed upływem 12 miesięcy, czyli przed 25 listopada 2022 r.** Również w tym przypadku **nie jest powiedziane, że nowy Przewodniczący pozostanie na stanowisku tylko do czasu zatwierdzenia nowego Statutu.**

W drugim liście kardynała Farrella, zaadresowanym do Prosperiego 21 grudnia 2021 roku, wyszczególniono 3 punkty:

1) Obecny Statut obowiązuje w pełni, z wyjątkiem tych reguł, które kolidują z treścią Dekretu Generalnego, a mianowicie ograniczenie dotyczące powtarzania się mandatów i skrócenie maksymalnej kadencji do 5 lat. A zatem do czasu zatwierdzenia nowych przepisów, stanowiska członków Diakonii i odpowiedzialnych regionalnych, które zostaną nadane w drodze kooptacji lub w wyborach, będą przyznawane zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami.

2) Żaden inny urząd we wspólnocie Komunia i Wyzwolenie nie wygasa w wyniku rezygnacji z urzędu ks. Juliána Carróna.

3) Członkowie Diakonii, którzy sprawują urząd dłużej niż 10 lat, a których mandat skończył się przed wejściem w życie nowego statutu, muszą zostać zastąpieni - zgodnie ze statutami obowiązującym w drodze kooptacji lub przez wybory - i nie można ich przedłużyć.

Po tym przyszedł trzeci list od kardynała Farrella z 22 lutego 2022 r., w odpowiedzi na prośbę Diakonii o wyjaśnienie, jak należy rozpatrywać przyszłe terminy. Prefekt określa zasadę, która jest jasna i zgodna sama w sobie z Dekretem Generalnym oraz z wcześniejszymi listami skierowanymi do Prosperiego. Do czasu zatwierdzenia nowego statutu – nie wcześniej niż do 25 listopada 2022 roku – w pełni obowiązują dotychczasowe [przepisy, przyp. tłum.], zarówno w zakresie powierzania urzędów, jak i trwania mandatów nieprzekraczających narzuconych Dekretem ograniczeń. I tak na przykład członkowie Diakonii, którzy zostali wybrani lub dokooptowani 15 stycznia lub 19 marca, mają mandat ważny przez trzy lata, niezależnie od zatwierdzenia nowego Statutu – choć prawdopodobnie konieczne będzie wprowadzenie przepisów przejściowych w celu doprecyzowania niektórych szczególnych przypadków. Mówiąc prościej: zatwierdzenie nowego przyszłego Statutu Bractwa Komunia i Wyzwolenie nie pociąga za sobą konieczności zmiany obecnych urzędów, **nawet urzędu Przewodniczącego.**



*Wyraźnie wyjaśniono sprawę obecnego Przewodniczącego Bractwa: **pozostaje on na swoim stanowisku do 25 listopada 2026 r.** na mocy Dekretu, który przewiduje natychmiastowe skrócenie urzędu, tj. tylko **do 5 lat** a nie 6, jak przewidziano w naszym obecnym aktualnym Statucie.*

Uwagi interpretacyjne, które przedstawiłem powyżej kursywą, obejmują jeszcze jedną kwestię:

Jest też aspekt, który wykracza poza prawo i o którym należy pamiętać. Decyzje Dykasterii wskazują na intencję nadania zarządowi Stowarzyszenia niezbędnej stabilności, aby Bractwo Komunia i Wyzwolenie mogło podjąć i zakończyć proces ponownego przeanalizowania, o który się prosi, swojej własnej struktury prawnej i partycypacyjnej. Nawet stosowanie nowych przepisów po ich wejściu w życie będzie wymagało odpowiedniego czasu.

Taka więc była treść Uwag interpretacyjnych. Skąd wzięło się początkowe nieporozumienie dotyczące wygaśnięcia mandatów tych, którzy obecnie piastują stanowiska w zarządzie Diakonii? Jak wynika z lektury przypisów, tych które prawnicy nazywają „przepisami łącznymi” Dekretu Generalnego i listów wykonawczych Dykasterii, przewidywały one wyartykułowaną interpretację i zastosowanie. Ta złożoność wprowadziła nas w błąd. W rzeczywistości początkowo przewidywaliśmy zastosowanie ograniczeń Dekretu do konkretnej sprawy Juliána Carróna, który sprawował urząd od 2005 roku. Jak już powiedziałem, gdyby ksiądz Julian nie zrezygnował, musiałyby opuścić swoje stanowisko w ciągu 24 miesięcy od wejścia w życie Dekretu w tej kwestii nasza interpretacja była prawidłowa. Wraz z rezygnacją Carróna sytuacja się zmieniła i musimy postąpić konsekwentnie.

Chciałbym teraz zwrócić Waszą uwagę na ważny aspekt, która dotyczy istoty tego, co się dzieje i naświetla każdą interpretację prawa.

Nie będziemy mogli zrozumieć okoliczności, przez które przechodzi Ruch, jeśli nie spojrzymy na to w świetle interwencji, jaką papież Franciszek przeprowadził, aby rozwiązać pewne problemy, które wpływają na realia ruchów, a zatem także i na nasze.

Chciałbym, aby wszyscy uświadomili sobie ten fakt: zmianę kierownictwa naszego Ruchu zdeterminowała interwencja Papieża, która przybrała formę Dekretu Generalnego, dotyczącego wszystkich ruchów i stowarzyszeń międzynarodowych na prawie papieskim. Dlatego zmiana u steru naszego Ruchu i tak miałyby miejsce, ponieważ, jak wiemy, Carrón przekroczył już maksymalny okres dziesięciu lat. Następnie Carrón zdecydował się złożyć rezygnację przed zatwierdzeniem nowego Statutu. W tym momencie kardynał Farrell potwierdził, że zgodnie z art. 19 Statutu Bractwa, w przypadku rezygnacji Przewodniczącego, Wiceprzewodniczący przejmuje jego obowiązki. Następnie poprosił mnie, abym wziął na siebie tę odpowiedzialność, pytając, czy jestem w stanie zrobić nowy krok w stronę większej dojrzałości, nawet przez skorygowanie pewnych ograniczeń i błędów, od których nawet my nie jesteśmy zwolnieni. Chodzi więc nie tylko o dostosowanie naszych przepisów do nowych norm, ale także o nauczenie się nowego spojrzenia na siebie i na to, w jaki sposób charyzmat księdza Giussaniego może nadal przynosić owoce dla nas i dla Kościoła. Byłem tego świadomy, oddałem się do dyspozycji, jak wspominałem o tym natychmiast w pierwszych komunikatach. Niewątpliwie Papież mógł wybrać inny sposób. Na przykład mógł bezpośrednio wyznaczyć delegata, tak jak zrobił to w przypadku Memores Domini. Zamiast tego wybrano ścieżkę, przyznania odpowiedzialności mnie – to znaczy osobie, która od wewnątrz uczestniczyła w kierowaniu Ruchem, ściśle współpracując z Julianem – i razem ze mną całemu Ruchowi poprzez wskazanie osób, które podejmą odpowiedzialność w organach



FRATERNITÀ DI COMUNIONE E LIBERAZIONE

zarządzających. I jest to wyraźny znak woli Papieża, aby potwierdzić dobro doświadczenia Ruchu, jego życia i charyzmatu, jednocześnie wskazując, że istnieją pewne aspekty, które dotyczą głównie sposobu sprawowania władzy i przekazywania charyzmatu, które jesteśmy proszeni poprawić.

Fakt, że zostałem wyznaczony do kierowanie Ruchem, nie jest zatem po prostu odpowiedzią na automatyzm prawny, ale na podkreślenie potrzeby bardziej dojrzałego i wspólnotowego przywództwa Ruchu. Byłem pierwszym, który musiał oddać się do dyspozycji Papieża za pośrednictwem Dykasterii. Ale to oznacza — i do tego właśnie zmierzam — że możemy zrozumieć fragment [drogi], którą przemierzamy tylko wtedy, gdy przyjrzymy się znaczeniu słowa **posłuszeństwo**, wymaganego od wszystkich.

Jeśli chodzi o mnie, akceptując tę propozycję mam świadomość, że moja pozycja będzie niewygodna, a zadanie męczące, ale przyjąłem je, ponieważ czułem, że słusznym jest dla mnie okazanie posłuszeństwa Kościołowi i Papieżowi. Właściwie myślę, że w tym posłuszeństwie kryje się jedyna możliwość dobra i rozwoju dla Ruchu.

Z pogodą ducha pragnę Wam powiedzieć, że pragnę być posłuszny jako człowiek wolny, świadomy bogactwa tego, co zostało nam dane w spotkaniu z księdzem Giussanim i przez jego charyzmat. Wiem, że przyjmując ten urząd, wziąłem na siebie również obowiązek poinformowania Kościoła, kim jesteśmy, kim Ruch się czuje patrząc na swoją historię, na doświadczenie, które przeżyliśmy przez te 70 lat tak, aby autorytet Kościoła mógł nas coraz lepiej poznawać i prowadzić w stosowaniu tego, o co Dekret prosi każdego, w sposób, który szanuje i wzmacnia naszą specyfikę, którą czujemy [iż posiadamy]. Bycie posłusznymi jako ludzie wolni oznacza ufność, że w dialogu z władzą Kościoła znajdujemy pewną drogę (**jedyną pewną drogę**) by pogłębić naszą eklezjalną samoświadomość, to znaczy ponownie odkryć i ponownie zrozumieć siebie z większą głębią i prawdą jako Ruch w Kościele, nie tracąc nic z tego, czym razem żyliśmy do tej pory i za co jesteśmy wdzięczni nie tylko księdzu Giussanemu, który zainicjował tę historię, ale także księdzu Juliánowi Carrónowi i wszystkim tym, którzy wnieśli mniejszy, lub większy wkład, aby Cię tutaj dzisiaj przyprowadzić.

Dlatego potwierdzam moją pełną dyspozycyjność, ofiarowując całego siebie, dopóki będę o to proszony, by służyć w tej formie naszemu towarzystwu, i ponawiam zaproszenie do współpracy wobec każdego z Was, abyście od razu oddali się na służbę tej wspaniałej historii.

In comunione,

Davide Prospero